



10. rocznica sakry biskupiej ks. bp. Stefana Cichego

## Rok jubileuszowy



tekst

**JĘDRZEJ RAMS**

redaktor wydania

Co dzień rano na naszych stołach pojawia się świeży, pachnący chleb. Dla nas, chrześcijan modlących się do Boga o „chleb powszedni”, jest on przejawem Boskiej miłości. U progu jesieni biskup Stefan Cichy zaprasza nas, aby wspólnie podziękować za ten chleb i wszelkie dary ziemi, których nam Bóg nie skąpił. Nie wszyscy pojawią się jednak na diecezjalnych obchodach dożynek w Chocianowie, stąd postanowiliśmy przybliżyć nieco tę miejscowość, a także opowiedzieć o ludziach, dla których dożynki są ważnym przeżyciem.

**Rok 2008 jest w naszej diecezji rokiem jubileuszowy** – biskup senior Tadeusz Rybak obchodził 55. rocznicę święceń prezbiteratu, zaś biskup Stefan Cichy 45. rocznicę święceń kapłańskich, a także 10. rocznicę przyjęcia sakry biskupiej.

Bp Stefan Cichy, ówczesny rektor Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Katowicach, przyjął święcenia biskupie 12 września 1998 r., w uroczystość Matki Bożej Piekarskiej, Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, głównej patronki archidiecezji katowickiej. Zanim nasz ordynariusz otrzymał sakrę biskupią, jako rektor seminarium wychował i przedstawił do święceń prezbiteratu ponad 500 kandydatów! W naszej



JĘDRZEJ RAMS

**Gdy ruszała pielgrzymka do Krzeszowa, biskup Stefan Cichy powiedział: – A, to kawałek z wami pójdę – i rzeczywiście poszedł**

diecezji służy od 2005 roku. Jest ostatnim biskupem mianowanym przez papieża Jana Pawła II.

Rok 2008 jest jednocześnie 10. rokiem posługi kapłanów, którzy jako pierwsi w całości przeszli formację kapłańską w Wyższym Seminarium

Duchownym w Legnicy. Do święceń prezbiteratu 31 maja 1998 przystąpiło aż 19 alumnów. Do roku 1998 święcenia prezbiteratu przyjmowali wyłącznie alumni seminarium we Wrocławiu.

Jędrzej Rams

## Biskup honorowym obywatelem



JĘDRZEJ RAMS

**JELEŃ GÓRA. Ksiądz biskup przyjmuje odznaczenie z rąk przewodniczącego Rady Miasta Huberta Papaja**

Piątego września w Jeleniej Górze bp Stefan Cichy przyjął tytuł Honorowego Obywatela Miasta. Tytuł został nadany przez Radę Miasta Jeleniej Góry podczas uroczystej sesji, która odbyła się w Teatrze im. Kamila Cypriana Norwida. Wnioskodawcami nadania tytułu były: Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Koło Caritas z parafii pw. śś. Erazma i Pankracego oraz Akcja Katolicka z parafii pw. św. Wojciecha z Jeleniej Góry. Wnioskodawcy uważają, że ksiądz biskup od samego początku posługi w naszej diecezji okazuje wielkie serce Jeleniej Górze i jej mieszkańcom. Poprzez swoje świadectwo rozsławia on w Polsce stolicę Karkonoszy. Wśród dotychczas wyróżnionych tym tytułem znajduje się m.in. Tadeusz Różewicz.

## Na koniec świata



**Na terenie diecezji legnickiej mamy największe zagęszczenie dróg do Santiago de Compostela**

**JELEŃ GÓRA.** W ubiegłą niedzielę (7.09) Jelenia Góra została włączona do głównego europejskiego szlaku kulturowego i pątniczego – Drogi św. Jakuba.

## Inauguracja tuż-tuż...

**KRZESZÓW.** Prace konserwatorskie przy zabytkowych organach Michaela Englera w bazylice Wniebowzięcia NMP w Krzeszowie dobiegają końca. Uroczystości błogosławieństwa oraz inauguracji organów odbędą się 12 października (niedziela), 13 i 14 października będą miały miejsce w Krzeszowie sesja naukowa poświęcona tematyce związanej z konserwacją organów oraz finał Międzynarodowego Konkursu „Organiści Nowej Europy”. W ramach uroczystości będzie

Ten międzynarodowy szlak pieszy prowadzi z wielu zakątków Starego Kontynentu do hiszpańskiego Santiago de Compostela. Droga jeleniogórska (w wolnym tłumaczeniu na łacinę: Via Cervimontana) poprowadzi przez znany mieszkańcom miasta „Koniec Świata” i dalej, przez Siedlęciny, Radomice, Lubomierz, Lubań, na... „średniowieczny koniec świata”, za jaki uważano przylądek Finisterrae, na atlantyckim wybrzeżu Hiszpanii. Odtwarzane od kilkunastu lat pod patronatem Rady Europy odcinki prowadzą w głównej mierze dawnymi traktami handlowymi i średniowiecznymi trasami pątniczymi. Te ostatnie pozostawiły swój ślad w postaci średniowiecznych kościołów pod wezwaniem św. Jakuba. W zachodniej części Dolnego Śląska zachował się jeden z nich, w Radomicach koło Wlenia.

można posłuchać m.in. gry studentów Akademii Muzycznej w Wrocławiu oraz samych znakomitości ze świata muzyki organowej. Swoje interpretacje muzyki barokowej zaprezentują m.in. Hansjuergen Scholze, Christoph Krummacher czy Roman Perucki. Organizatorami uroczystości są m.in. Centrum Edukacji Artystycznej, Legnicka Kuria Biskupia, parafia pw. Wniebowzięcia Najsw. Maryi Panny w Krzeszowie oraz Fundacja „Pro Organo”.



**Krzeszów – perła dolnośląskiego baroku. Teraz wzbogacona o najlepsze w Europie organy**

## Legnickie Dni Kultury Kresowej

**LEGNICA.** Legnickie Stowarzyszenie Kulturalne „Krajobrazy”, Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w Legnicy, Związek Sybiraków w Legnicy, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Legnicy oraz Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód zapraszają wszystkich mieszkańców naszej diecezji na VII Legnickie Dni Kultury Kresowej (15-21.09). W programie uroczystości jest Msza św. w kościele oo. franciszkanów w Legnicy w intencji Kresowian. Po Mszy św. zaplanowano złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą wypędzenie Polaków z Lwowa i Kresów Wschodnich II RP. Natomiast na niedzielę 21 września w Akademii Rycerskiej zaplanowano Galę Kresową, podczas której wystąpią chociażby Polski Zespół Śpiewaczy „Tęcza” z Mińska, kapela



**Pomnik Adama Mickiewicza we Lwowie**

„Lwowska Fala” ze Lwowa oraz zespół „Węglinieckie Bajbusy”. Patronat nad imprezą objęli m.in. Piotr Żuchowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, oraz Wiesław Osuchowski, konsul generalny RP we Lwowie. Więcej informacji na [www.wolgal.pl](http://www.wolgal.pl).

## Podsumowanie kolonijnego wypoczynku

**LEGNICA.** Caritas Diecezji Legnickiej w roku 2008 zorganizowała wypoczynek letni dla dzieci i młodzieży w nadmorskich miejscowościach Łeba i Ustronie Morskie, w Nowym Dworcu, nad jeziorem, Lwówku Śląskim i w Przesiece koło Szklarskiej Poręby. W sumie odbyło się 14 turnusów od 21.06 do 29.08.2008, na których łącznie wypoczywało 1471 dzieci i młodzieży. Rozkład miejsc przedstawiał się następująco: Łeba – 464 osoby, Ustronie Morskie – 296 osób, Nowy Dworek – 561 osób, Lwówek Śląski – 100 osób, Przesieka – 50 osób. Na kolonie do Nowego Dworcu przy współpracy z Caritas Białoruś zostało w tym roku zaproszonych 46 dzieci z Białorusi wraz z opiekunami i kapłanem. Tradycyjnie też gościliśmy po raz kolejny 40 dzieci z Litwy. Dziećmi opiekowała się wykwalifikowana kadra wychowawców-wolontariuszy,

która w tym roku liczyła 190 osób. Ponadto na każdym turnusie obecni byli kapłan, pielęgniarka, klerycy i ratownik, którzy służyli swoją pomocą uczestnikom wypoczynku. Legnicka Caritas szczególnie podziękowania składa kierownikom turnusów, którzy czuwali nad całością, oraz KGHM Polska Miedź S.A., Wojewódzkiemu Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Legnicy, samorządom, parafiom i osobom indywidualnym za wsparcie finansowe.

**GOŚĆ LEGNICKI**

[legnica@goscniedzielny.pl](mailto:legnica@goscniedzielny.pl)

ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, ul. Jana Pawła II 1,

REDAGUJĄ:

Jędrzej Rams TEL. 0666 839 359,

Roman Tomczak – dyrektor oddziału

TEL. 0664 006 673

## Parafialne grupy teatralne

### „Maska” z Polkowic

„Idźcie na cały świat i nie bójcie się głosić Ewangelii”. Pod takim hasłem odbędzie się tegoroczny, wrześniowy II Młodzieżowy Festiwal Teatrów Chrześcijańskich w Polkowicach.

Coraz więcej młodzieży skupionej wokół swojego lokalnego Kościoła chce próbować sił na deskach scenicznych. W Bogatyni umożliwi im to ks. Tomasz Baran, a w Polkowicach – ks. Artur Kotrys. To on był pomysłodawcą założenia parafialnej grupy teatralnej „Maska”, która już po raz drugi organizuje w parafii pw. MB Królowej Polski w Polkowicach teatralny festiwal. – Będzie trwał trzy dni, od 26 do 28 września. Mamy nadzieję, że przyjedzie jeszcze więcej parafialnych grup teatralnych niż przed rokiem – wyjaśnia. Zgłoszenia: teatr@o2.pl, a więcej informacji na stronie: www.ksm-mbkgp.go.pl. – A jak ktoś już się zgłosił, nie powinien zapomnieć o zabraniu ze sobą Pisma św., śpiwora, miękkiego obuwia, długopisu, chęci do ewangelizacji oraz... uśmiechu na twarzy – podkreśla ks. Artur. Zgłoszenia przyjmowane są do 21 września.

Roman Tomczak

## Bug – rzeka życia

**ZIELONA GÓRA.** W związku z realizacją projektu „Bug, rzeka życia – edukacja dla młodzieży, młodzież dla ekorozwoju” trwa rekrutacja do warsztatów praktycznych. Można zgłaszać swój udział w szkoleniach tematycznych skierowanych do osób w wieku 18–30 lat. Kandydaci, którzy chcą zgłosić swój udział, powinni wysłać CV drogą elektroniczną na adres: zielonagora@bugrzekazycia.pl. Termin zgłoszeń upływa 16 września 2008 r. Ilość miejsc jest ograniczona. Więcej informacji na stronie internetowej: www.BugRzekaZycia.pl.

## Świętowali w ostatni dzień wakacji

# Do tańca i do różańca

Ile jest w Polsce podstawowych szkół katolickich? Za mało. **Jedna z nich, legnicka, obchodziła niedawno drugą rocznicę powstania.**

Ponad czterysta osób bawiło się wysmienicie podczas drugiego już festynu, zorganizowanego w niedzielę (31.08.) na placu przy Zespole Szkół Samochodowych w Legnicy. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele straży pożarnej, służby celnej, policji i straży miejskiej. Wszyscy na co dzień współpracują z dyrekcją szkoły, dlatego dzieci mogą się tam czuć naprawdę bezpiecznie.

Ale nie tylko o takie bezpieczeństwo chodzi. Szkoły katolickie, i to każdego szczębla, dają także pewność i bezpieczeństwo innego rodzaju – bardzo dobrze kształcą swoich adeptów. Nie ma co do tego wątpliwości o. Józef Szańca z legnickiego gimnazjum franciszkańskiego.

– Statystycznie maturę zdaje u nas o wiele większy odsetek uczniów niż w szkołach publicznych lub innych placówkach prywatnych – zapewnia zakonnik. Tak samo jest w gimnazjum i szkole średniej, prowadzonych przez oo. salezjanów w Lubinie. To warte zainteresowania placówki na terenie naszej diecezji, godne uwagi rodziców, mających na względzie nie tylko gruntowne wykształcenie swoich dzieci, ale także ich zdrowie moralne i duchowy rozwój. Nie na darmo

mówi się o nich, że są do tańca i do różańca.

Wśród gości na niedzielnym festynie w Legnicy rozpoczynającym kolejny rok szkolny w Niepublicznej Katolickiej Szkole Podstawowej spotkaliśmy małą Kasię Walczak. Kasia na festyn przyszła z rodzicami i babcią. Mimo że ma dopiero cztery latka i do szkoły iść nie może, zapewnia, że jej się tutaj podoba i chciałyby kiedyś być jedną z uczennic podstawówki na Słubickiej.

– Kasia jest bardzo rezolutna i mądra – chwali dziewczynkę jej babcia Weronika Smalcerz. – Nie chcielibyśmy, aby swoją ciekawość świata zagubiła gdzieś po drodze swojej edukacji. Dlatego będziemy starali się zapisać ją kiedyś do szkoły, w której zalety Kasi będą mogły się prawidłowo rozwijać, a odpowiednia atmosfera duchowa i bezpieczeństwo pomogą jej wyrosnąć na dzielną i mądrą Polkę – mówi pani Weronika.

Wśród niezliczonych atrakcji, jakie czekały dzieci podczas festynu, nie mogło zabraknąć życzeń dla dyrektora szkoły i jednocześnie proboszcza parafii Świętej Rodziny ks. Bronisława Kryłowskiego, który 1 września ma swoje patronalne święto. Były więc



Festyn rozpoczęło wypuszczenie gołębi, symboli pokoju.

POWIĘK: Podczas festynu siostry z konwentu sióstr elżbietanek opiekowały się najmłodszymi

zyczenia, kwiaty, gromkie „Życzymy, życzymy”, a na znak pokoju w niebo wleciały gołębie.

Nie brakło także sportowych emocji. Mecz pomiędzy drużyną legnickich radnych i ministrantów z parafii Świętej Rodziny wygrali samorządowcy, którzy trafili do ministranckiej bramki aż trzy razy. – Nic to – mówili po meczu kilkunastoletni słudzy ołtarza – za rok rewanż. Oby takich meczów i takich okazji przybywało z roku na rok, tak jak i katolickich szkół.

Andrzej Felak



## IX Pielgrzymka Osób Niepełnosprawnych do Krzeszowa

## Niech sprawni uczą się pokory

**Krzeszów po raz kolejny gościł kilka tysięcy osób niepełnosprawnych z terenu naszej diecezji. Wśród przybyłych pielgrzymów byli i tacy, którzy w drodze do sanktuarium spędzili cztery dni.**

**P**rawie trzydzieści osób o różnym stopniu i charakterze niepełnosprawności, zdecydowało się potraktować tegoroczne pielgrzymowanie do Krzeszowa w sposób wymagający od nich ogromnych wyrzeczeń. Oprócz niepełnosprawności wzięli na siebie jeszcze jeden krzyż – próbę wyznaczenia sobie i zrealizowania zamierzonego celu.

Na przekór przeciwnościom, niewygodom i kapryśnej pogodzie przybyli przed oblicze Matki Bożej Łaskawej z Krzeszowa o własnych siłach, wspomagani życzliwością najbliższych i dobrocią spotykanych po drodze ludzi. I doszli,



**Grupa osób niepełnosprawnych, które cztery dni peregrynowały do Krzeszowa, przed ołtarzem sanktuarium**

witani w niedzielę 7 września burzą braw. Choć, jak podkreślali – łatwo nie było.

Tegoroczne spotkanie inaugurowała Msza św., której przewodniczył bp legnicki Stefan Cichy. Gośćmi honorowymi pielgrzymki byli także Madzia Buczek oraz bp zielonogórsko-gorzowski Stefan Regmunt.

Madzia Buczek, cierpiąca od urodzenia na wrodzoną łamliwość kości, jest osobą znaną z ekranu TV Trwam. To ona przed kilku laty założyła Podwórkowe Kółka Różańcowe Dzieci, które dziś liczą ok. 130 tys. członków w wielu krajach Europy.

Bp Stefan Regmunt przybył zaś jako wyjątkowy gość, inicjator i pierwszy organizator pielgrzymek niepełnosprawnych do Krzeszowa, jeszcze w czasach, kiedy sprawował godność biskupa pomocniczego diecezji legnickiej. Jak sam powiedział, to wielkie szczęście widzieć, że dzieło, które rozpoczął przed dziewięćmi laty, nadal się rozwija. W tym roku ciężar zorganizowania pielgrzymki spadł na barki ks. Marka Mendyka, dyrektora Wydziału Katechetycznego legnickiej kurii.

Po Eucharystii Madzia Buczek wygłosiła do zebranych wzruszające świadectwo, mówiąc o roli,

jaką mają do spełnienia w dzisiejszym świecie niepełnosprawni.

– My, niepełnosprawni, możemy czuć się szczęśliwsi od ludzi, którzy w ludzkim rozumieniu mają wszystko. Dzieje się tak dlatego, że Bóg nas wybrał, powołał do zjednoczenia z cierpiącym Chrystusem. To my możemy nauczyć pokory i znośnienia cierpień dla Chrystusa tych, którzy są zdrowi – mówiła do zebranych Madzia Buczek.

Po uroczystościach w sanktuarium pielgrzymkowe spotkanie przeniosło się na zewnątrz. Przy pięknej pogodzie i przygotowanym poczęstunku można było nagać się do woli, odnowić znajomości i nawiązać nowe. Bo dla wielu niepełnosprawnych to największe, jeśli nie jedyne takie święto w roku. Aby uhonorować tych, którzy bezinteresownie pomagają niepełnosprawnym, przyznano kilkanaście odznaczeń Przyjacieli Osób Niepełnosprawnych. Gość honorowy pielgrzymki, bp Stefan Regmunt, otrzymał natomiast medal i tytuł Super Przyjaciela Osób Niepełnosprawnych. Uroczystości pielgrzymkowe były transmitowane na żywo w TV Trwam i Radiu Maryja.

**Andrzej Felak**

## Nowy, jeleniogórski odcinek Drogi św. Jakuba

## Jest piękniej

Tydzień przed odpustem w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Jeleniej Górze otwarto nowy szlak pielgrzymkowy do Santiago de Compostela.

**M**sza św. w dawnym kościele garnizonowym przy ul. 1 Maja w Jeleniej Górze, a następnie uroczyste poświęcenie tablicy, dały początek nowemu odcinkowi trasy wiodącej do grobu św. Jakuba Starszego w Hiszpanii. W ten sposób diecezja legnicka jest już najbardziej „zjakubowizowanym” okręgiem w Polsce.



**Ks. Andrzej Bokiej z podarowanym mu symbolem jakubowym – białą muszlą**

– W sumie do granicy w Zgorzelcu prowadzi stąd prawie tysiąc kilometrów odcinków drogi św. Jakuba – wylicz Emil Mendyk z Fundacji Wioski Franciszkańskiej, zajmującej się opieką nad szlakiem. – Myślę, że to zupełnie naturalne. Śląsk był i jest miejscem przenikania kultur i światopoglądów. To stąd co roku kilkanaście osób wyrusza w kilkumiesięczną podróż – dodaje.

Jedną z nich jest Marta Białokrzyty z Jeleniej Góry, która z Santiago wróciła przed tygodniem.

– To cudowne przeżycie, podróż życia – zapewnia, dodając, że

wszelkie oczekiwania są w drodze weryfikowane przez Stwórcę. – Jest piękniej, niż można to sobie wyobrazić – mówi.

Wielkim orędownikiem idei pielgrzymowania do grobu św. Jakuba jest ks. Andrzej Bokiej, proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego.

– Zachęcam wszystkich do podążania szlakiem białej muszli – mówił podczas Mszy św. – Sam także noszę się z takim zamiarem – zdradził. Na zachętę otrzymał od Fundacji Wioski Franciszkańskiej białą muszlę przegrzebka – symbol św. Jakuba.

**Mikołaj Plank**

## Pielgrzymka Diecezjalna Liturgicznej Służby Ołtarza do Krzeszowa

# Naprzód, przebojem!

Ponoć mali chłopcy marzą o byciu strażakiem, policjantem bądź żołnierzem. **A dlaczego nikt nie marzy, by zostać ministrantem?**

Kto był ministrantem, wie, że kiedy mały chłopczyk służy przy ołtarzu, babcie mówi, że wygląda jak aniołek. Zwłaszcza kiedy ma niebieskie oczy i blond włosy. Służba przy ołtarzu to jednak coś więcej niż ładny wygląd, tam, obok księdza.

– Jasne, że mama mnie chwaliła – śmieje się Przemek Gradowski. – To było bardzo miłe, kiedy przeczytałem lekcję na Eucharystii, a po powrocie do domu usłyszałem, że zrobiłem to dobrze. Czuję się na pewno wielką dumę, lecz duma to nie wszystko, bo może się skończyć na próżności – twierdzi.

Przemek służy przy ołtarzu od ponad 8 lat.

– Jest to wspaniała przygoda, wręcz przygoda życia – uważa lektor. – Byłem



JĘDRZEJ RAMS

ministrantem, lektorem, a obecnie jako jeden z 3 wybrańców z parafii jestem ceremoniarzem – dodaje z dumą.

W jego rodzinnej parafii w Rzęsinach przy ołtarzu służy 70 chłopców. Takich młodych jak Przemek i jego koledzy Bożych zapaleńców w diecezji są tysiące. W każdej parafii, przy każdym kościele. Wszyscy oni na początku nowego roku szkolnego (13.09) przyjeżdżają do Krzeszowa, by się spotkać, pomodlić, zobaczyć wspólnotę.

– Jest to mały, ale jakże ważny fragment formacji – wyjaśnia ks. dr Marek Kluwak z wydziału duszpasterskiego legnickiej kurii. – W zeszłym roku byliśmy w Licheniu, na ogólnopolskiej pielgrzymce służby liturgicznej. W tym roku spotykamy się w 10. rocznicę święceń biskupich ks. bp. Stefana. A nuż ktoś z tych młodych zapragnie pójść w ślady naszego ordynariusza – dodaje z uśmiechem ks. Marek.

**Dobrze formowany ministrant będzie przykładnym ojcem bądź kapłanem**

Jędrzej Rams

## Szlak papieski w naszej diecezji ma szansę na odzyskanie

# „Nasz” szlak papieski

Ks. Karol Wojtyła na rowerze zaczął jeździć dosyć późno.

**Na jedną z pierwszych wypraw wybrał sobie podróż po Dolnym Śląsku.**

Grupa zapaleńców z Izersko-Karkonoskiego Towarzystwa Kolarsko-Narciarskiego od trzech lat wytycza szlak rowerowej podróży Karola Wojtyły po ziemiach diecezji legnickiej.

– Wszystko zaczęło się od jednego małego zdania w gazecie, że ks. Wojtyła przejechał na rowerze ze Świeradowa do Bolesławca – mówi Zbigniew Leszek, inicjator akcji. – Dwa lata temu przejechałem trasę w tym kierunku. Przez następny rok drążyłem, szukałem materiałów i okazało się, że naprawdę oni jechali w drugim kierunku od Bolesławca, przez Lubomierz,

Mirsk, Świeradów, Jelenią Górę, Krzeszów i przez Wałbrzych do Świdnicy. W tym roku jedziemy już poprawnie – dodaje z uśmiechem.

Zbigniew Leszek opracował w Internecie miniprzewodnik po trasie, odszukał ludzi, z którymi ksiądz Wojtyła przemierzał szlak, a także tych, u których nocował.

– Z zebranych dotychczas materiałów można by napisać dzisiaj doktorat – śmieje się Zbigniew Leszek. – Lecz nie o to chodzi. W tym roku jedziemy, by zainicjować oznaczenie całej trasy. Po drodze rozmawialiśmy z samorządowcami, aby postawić tablice pamiątkowe na trasie tamtego rajdu – wyjaśnia.

Pierwsza tablica zostanie postawiona już 14.09 przy kościele w Radoniowie, z inicjatywą Eweliny Bohdziewicz, która zajmuje się oznaczeniem szlaku papieskiego w swoich okolicach. Może dzięki temu udałoby się zachęcić inne miejscowości do oznaczenia szlaku papieskiego w Sudetach.

Jędrzej Rams



JĘDRZEJ RAMS

**Wytyczenie szlaku papieskiego na naszych ziemiach nie było łatwe, lecz pora, by on wreszcie ożył**

# Diecezjalny plon

**FOLKLOR.** W tym roku dożynki diecezjalne odbywają się w Chocianowie. To okazja do świętowania i zabawy. Ale – jak podkreślają organizatorzy – **podczas święta plonów najważniejsza jest tradycja.**



tekst

**ROMAN TOMCZAK**

rtomczak@goscniedzielny.pl

**A** tradycja każe m.in. dziękować Bogu za zniwa, wybrać starostę i starościnię dożynek, podarować chleb wypieczony z tegorocznych zbóż gospodarzowi, a na koniec w barwnym korowodzie radować się z dobrego roku.

Tak właśnie ma być w tę niedzielę w Chocianowie. Żelaznym punktem dożynek będzie wybór najpiękniejszego wieńca, upieczonego z tegorocznych zbóż. W tym roku do konkursu zgłoszono ich 49.

## Organizowania czar

Główny ciężar przygotowania diecezjalnego święta plonów wzięli na siebie Chocianowski Ośrodek Kultury. Obok jego etatowych

pracowników w prace organizacyjne zaangażowało się ponad sto osób.

– Byliśmy zaskoczeni tak wielką liczbą chętnych do pomocy – mówi Edyta Rząsa, specjalista ds. promocji w ChOK-u. – Zaangażowali się m.in. mieszkańcy wszystkich naszych dwunastu sołectw, członkowie Rady Miejskiej z rodzinami, mieszkańcy Chocianowa i młodzieżowy wolontariat – informuje Edyta Rząsa.

– Rozesłaliśmy ponad 450 imiennych zaproszeń. Do tego dojdą jeszcze delegacje na konkurs wieńca dożynkowego, mieszkańcy całego powiatu i wierni, którzy przybędą na uroczystą Mszę św. pod przewodnictwem biskupa legnickiego Stefana Cichego. Musieliśmy się sprawić godnie, mając wśród

gości tak znamienitą osobę – podkreśla Franciszek Skibicki, burmistrz Chocianowa.

Najwięcej prac organizacyjnych przypadło właśnie gminie. Burmistrz postawił sobie za punkt honoru, aby pozostałe instytucje, na przykład miejscowa parafia, z którą urząd ma doskonałe kontakty, czuły się podczas dożynek jak honorowi goście.

– Pozostała nam tylko posługa duszpasterska podczas dożynek – uśmiecha się ks. Zbigniew Szymrowski, salezjanin.

## Ćwierć wieku na scenie

„Echo” jako zespół folklorystyczny z prawdziwego zdarzenia powstał w kwietniu 1984 roku. Założyły go panie

z Koła Gospodyń Wiejskich w Chocianowcu, wsi położonej niedaleko Chocianowa. Zespół też będzie gospodarzem dożynek.

Przez prawie ćwierćwiecze istnienia „Echo” grało, śpiewało i tańczyło na setkach koncertów w Polsce, Czechach czy Francji i zdobywało nagrody, wyróżnienia i serca słuchaczy. Zupełnie niedawno zaś zespół występował sobie pierwsze miejsce w eliminacjach zespołów folklorystycznych o Puchar Starosty Polkowickiego w Suchej Górnjej. Wyśpiewało głównie pieśniami ludowymi kilku narodów europejskich,

**Zespół folklorystyczny „Echo” jest najwierniejszym uczestnikiem dożynek w Chocianowie**



których ma w swoim repertuarze całe mnóstwo.

– Zespół zawiązał się i działa na skraju Borów Dolnośląskich, na terenie zwanym Wrzosową Krainą – mówi Janina Jędryczko, kierownik zespołu „Echo”. – W tym miejscu stykają się wpływy czterech kultur: polskiej, łemkowskiej, jugosłowiańskiej i romskiej. Tradycje tych narodów są stale podtrzymywane przez szkolne koła folkloru, utworzone z inicjatywy członków naszego zespołu – dodaje.

Nie może dziwić, że to właśnie tutaj, na terenie gminy Chocianów, odbywa się coroczna łemkowska watra. Ale nie tylko. To tutaj także kwitnie młodzieżowy wolontariat misyjny, skupiony wokół działającego w miejscowej parafii Domowego Kościoła. Wolontariusze od lat pomagają misjom w Afryce.

– Osobami, o których pamiętam tak samo mocno jak o naszych misjach, są górnicy polskiej miedzi – podkreśla Janina Jędryczko. – Co roku z okazji górniczej Barbórki oddawany jest hołd naszym górnikom poprzez organizowanie Chocianowskiej Karczmy, którą za każdym razem poprzedza uroczysta Eucharystia – wymienia kierowniczką zespołu „Echo”.

Nie mniejszej czci i pamięci doświadczają ze strony zespołu rolnicy, którym podczas corocznych dożynek członkinie „Echa” poświęcają cały swój zapas energii i niewyczerpany – zdawałoby się



– repertuar. Przed tygodniem zespół zaproszono do udziału w dożynkach centralnych w Warszawie.

### Nowy blask starych murów

Chocianów przeszedł w ciągu ostatnich kilku lat spore przeobrażenia, zwłaszcza w infrastrukturze miejskiej. I chociaż miejscowość nie czerpie – jak inne okoliczne miasta – profitów z górniczej działalności KGHM-u, dzięki sprawnemu zarządzaniu i gospodarskiemu podejściu do tematu zdołała zdobyć pieniądze na rewitalizację starej, przedwojennej zabudowy. Wzorcowym jej przykładem jest zakończone właśnie rewitalizacja rynku.

– To ona sprawiła, że przed rokiem musieliśmy odmówić organizowania diecezjalnych dożynek w Chocianowie – mówi Franciszek Skibicki, burmistrz Chocianowa. – Po prostu wtedy jeszcze cały rynek był w przebudowie, a my przecież chcieliśmy pokazać się z jak najlepszej strony – dodaje.

Teraz impreza, podobnie jak wsparta unijnymi grantami rewitalizacja, na pewno się uda. Zabytkowe, stare kamieniczki świecą nowym blaskiem, a wraz z nimi odnowiony kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny. Księdza Szymerowskiego, proboszcza w Chocianowie, cieszy jednak nie tylko to.

**Ludowość może być atrakcyjna także dla dzieci.**

**NA ZDJĘCIU: Edyta Rząsa, koordynatorka tegorocznych dożynek diecezjalnych**

– Dożynki diecezjalne odbywające się w naszej parafii z pewnością dodadzą ducha wspaniałym, pokrzepią strapionych

i przysporzą energii wielu naszym parafianom – zapewnia. – Nie na co dzień przecież w tak dostojny sposób celebrować się Eucharystię i tradycje, polskie zwyczaje – dodaje ks. dziekan. Bo przecież nasza duchowość potrzebuje pokarmu tak samo jak ciało. A duchowej strawy nie powinno tej niedzieli zabraknąć w Chocianowie.

### Tradycja przede wszystkim

– Wszystko będzie odbywało się według staropolskich zwyczajów dożynkowych – zapewnia Edyta Rząsa. – Nie zabraknie barwnego korowodu. Wyruszy on z chocianowskiego rynku, aby po kilku kilometrach dojść na stadion miejski, gdzie odbędzie się zasadnicza część tegorocznych dożynek diecezjalnych. Będzie chleb wypieczony z tegorocznej mąki, przekazany gospodarzowi przez starostę i starościny, konkurs wieńców i doskonała zabawa – dodaje pani Edyta.

W tym roku starostą dożynek jest Zenon Sroka, gospodarz z Rakowa, który co roku obsiewa spory areal zbóż. Towarzyszyć mu będzie Krystyna Matkowska z Żabicy – dożynkowa starościna. ■



ZDJEŃCIA TOMASZ RZĄSA

PANORAMA PARAFII pw. Michała Archanioła w Czernicy

# Między Szybowcową a Łysą

**Malutka parafia zagubiona w Górach Kaczawskich zastanawia się nad swoją przyszłością. Tymczasem doskonale dba o swoją przeszłość.**

Parafia kilkakrotnie wydawała własne kalendarze z pięknymi fotografiami okolic Czernicy, jej kościołów i pobliskiego pałacu. O ile to może nie jest szczyt oryginalności, o tyle zrealizowany kilka lat temu pomysł własnych pocztówek z widokami okolic i kościoła jest już ciekawszy. Lecz tak naprawdę parafia zaskakuje tym, że w liczącej 1000 osób wspólnocie postanowiono wydać całą historię wspólnoty, ksiąg parafialnych, oryginalnych zdjęć na specjalnie tłoczonej płycie CD. Niektórym i to było mało, więc postanowili nakręcić film o parafii.

– Włożyliśmy w ten projekt bardzo dużo pracy – przekonuje ks. Zbigniew Pędziwiatr, proboszcz. – Sam scenariusz powstał bardzo szybko, a dopiero jego realizacja okazała się trudniejsza. Ideą filmu było uwiecznienie tego wszystkiego, czym wieś może się pochwalić. Mam nadzieję, że już na odpust film będzie gotowy.

## Komu bije dzwon

Polskie przysłowie mówi, że dzwony biją, tylko nie wiadomo, w którym kościele. W Czernicy jest jednak problem, bo dzwony nie biją w parafialnej dzwonnicy, tylko w oddalonej o kilkadziesiąt metrów, pozostałej po świątyni ewangelickiej.

– Za czasów niemieckich funkcjonowała na tych terenach raczej parafia protestancka, ze swoją świątynią – opowiada proboszcz.

– Wiadomo, jak postępowano po wojnie ze wszystkim, co niemieckie. To trzeba było zniszczyć. I tak świątynia niszczała, aż została się tylko wieża. Będzie z niej piękny widok, gdy w końcu dojdzie do



**Pan Józef mówi, że już jeden rower zajeżdżał, kursując do kościoła i z powrotem**

skutku jej remont – dodaje kapłan, uśmiechając się.

Ze swojej świątyni mieszkańcy parafii mogą być jednak dumni. Ta renesansowa budowla już dzisiaj przydaje blasku sudeckiej miejscowości.

– Ogromne sumy włożyliśmy w renowację budowli – mówi proboszcz. – Dzisiaj przyciąga turystów, którzy przyjeżdżają do nas, tylko by zobaczyć tę budowlę. Oczywiście to nie są nie wiadomo jak liczne tłumy – zastrzega proboszcz ze śmiechem.

## Bez pracy...

Przyszłość każdej parafii to większa liczba chrztów niż pogrzebów, nowe silne rodziny, spokojny i bezpieczny byt mieszkańców. Tego

tutaj jednak nie ma. Dla tej małej parafii ukrytej między górami takich widoków nie ma.

– Każdy, kto się wykształci, ucieka stąd – tłumaczy proboszcz. – Ja nie mówię, czy to jest dobre, czy złe, bo nie o to chodzi. Każdy chce godnie żyć. A tutaj jest ciężko o pracę – martwi się ks. Zbigniew.

Nie można jednak nie wspomnieć o pracowitości parafian. W samej tylko Czernicy znajduje się kilka przedsiębiorstw zajmujących się metaloplastyką i rzemiosłem. W jednym z nich wykonany został jubileuszowy krzyż stojący dzisiaj przed parafialną świątynią. Także sami ludzie wykonali ołtarz i ambonę według planów naszkicowanych przez proboszcza.

**Jędrzej Rams**

## Zapraszamy na Msze św.

**NIEDZIELA: 9.00, 10.30**  
(Chrośnica), **12.00**  
**DNI POWSZEDNIE: 18.00**  
**ODPUST PARAFIALNY:**  
**29 września**



## Zdaniem proboszcza



– Centrum dla parafii jest obecnie nawet nie kościół, lecz szkoła podstawowa. Bardzo dobrze

wyposażona, jest jakąś alternatywą dla dzieci. Dla miejscowości zagubionej w dolinach Gór Kaczawskich, gdzieś między Jelenią Górą a Wleniem, jest to jakaś nadzieja dla pozostania choć części młodych ludzi w parafii. Taka jest szara rzeczywistość. Każdy wykształcony próbuje na własną rękę szczęścia w dalekim świecie.

Wyjeżdżają na studia, by się kształcić i godnie żyć. Niewielu wraca.

Tak naprawdę tutaj jest oaza ciszy i spokoju.

Cała społeczność parafii to 1000 mieszkańców rozrzuconych po okolicznych górach, zamieszkujących 4 wsie. W Chrośnicy mamy dodatkowo swój kościół filialny. Przemysłu tutaj nigdy nie będzie, rolnictwa tym bardziej, więc jedyne, co pozostaje, to studia i szukanie pracy poza parafią. Tereny dookoła nas są przepiękne. Wystarczy wspomnieć o górze Szybowcowej czy tysięcy Górze, gdzie w sezonie zimowym otwarty jest duży stok narciarski.

**Ks. Zbigniew Pędziwiatr**

Ma 48 lat. Święcenia prezbiteratu przyjął w 1986 roku. Pracował w parafiach w Świebodzicach, Dobromierzu, Zgorzelcu i Bolesławcu. Już jako proboszcz w Czernicy pracuje od 1996 r.